



Sygn. akt V CSK 427/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Władysław Pawlak (przewodniczący)

SSN Monika Koba (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa M. P.
przeciwko A. Sp. z o.o. w P.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 24 stycznia 2020 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 27 marca 2018 r., sygn. akt V ACa (...),

- 1) oddala skargę kasacyjną,**
- 2) zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 listopada 2016 r. Sąd Okręgowy w G. zasądził od pozwanej A. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. (dalej: „A.”) na rzecz

powódki M. P. kwotę 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 grudnia 2012 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. tytułem odszkodowania.

Sąd pierwszej instancji ustalił między innymi, że powódka od 1993r. do końca grudnia 2012 r. prowadziła działalność gospodarczą - handel galanterią i artykułami przemysłowymi w pawilonie w W. na działce dzierżawionej od Miasta W. (dalej: „Miasto”). Sąsiadowała ona z działką należącą do P. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R. (dalej: „P.”), którą pozwana planowała zakupić celem wybudowania na niej galerii handlowej. Warunkiem powodzenia tego przedsięwzięcia było jednak zlikwidowanie pawilonów handlowych, w tym pawilonu należącego do powódki. Ostatecznie Miasto w dniu 27 lutego 2008 r. podpisało z powódką i innymi właścicielami pawilonów porozumienie, zgodnie z którym złożyli oni oświadczenie o wycofaniu sprzeciwów dotyczących zmiany planu zagospodarowania przestrzennego, a Miasto zobowiązało się, że wszystkie zawarte z nimi umowy dzierżawy nie zostaną rozwiązane przed upływem terminu przewidzianego w umowie z A. na wypłatę im odszkodowań. W tym samym dniu pozwana zawarła z właścicielami pawilonów, w tym powódką, umowę w której zobowiązała się do wypłaty na ich rzecz odszkodowania w zamian za nie wnoszenie jakichkolwiek zastrzeżeń do zmian w planie zagospodarowania przestrzennego w zakresie terenów niezbędnych do realizacji inwestycji i rezygnacji z innych roszczeń w stosunku do A. i Miasta niż stwierdzone umową. W przypadku powódki odszkodowanie ustalono na kwotę 160.000 zł, która miała być wypłacona w terminie czternastu dni od dnia uzyskania prawomocnej decyzji o pozwoleniu na budowę. Uzgodniono, że rezygnacja przez przedsiębiorców z prawa wniesienia zastrzeżeń przed datą wypłaty odszkodowania, będzie skutkować obowiązkiem pozwanej wypłaty odszkodowania, bez względu na przeniesienie nieruchomości na której planowana jest inwestycja bądź decyzji o pozwoleniu na budowę na rzecz osób trzecich. Z obowiązku wypłaty uzgodnionego odszkodowania zwalniała pozwaną jedynie odmowa wydania pozwolenia na budowę oraz wstrzymanie realizacji inwestycji.

W dniu 31 grudnia 2008 r. pozwana i P. zawarły umowę sprzedaży na podstawie której A. nabyła prawo wieczystego użytkowania działki nr (...) na której

planowała zrealizować galerię handlową. W dniu 17 maja 2011 r. pozwana zbyła prawo wieczystego użytkowania tej działki na rzecz R. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. (dalej: „R.”), a spółka ta nabyła dodatkowo od P. działkę nr (...), na której później zaplanowany został parking dla budowanej galerii handlowej. W dniu 19 listopada 2012 r. R. uzyskała pozwolenie na budowę obiektu handlowo - usługowego z parkingiem zewnętrznym oraz infrastrukturą towarzyszącą i następnie między innymi na działkach nr (...) i (...) wzniosła galerię handlową. Na początku 2013 r. został zlikwidowany pawilon handlowy M. P. , a powódka zaprzestała prowadzenia w nim działalności gospodarczej.

W dniu 15 kwietnia 2014 r. powódka złożyła pozew przeciwko A. o zapłatę kwoty 80.000 zł z ustawowymi odsetkami wskazując, że dochodzone roszczenie stanowi 50% należności wynikającej z zawartej z pozwaną umowy. Wyrokiem z dnia 18 marca 2015 r. Sąd Okręgowy w G. uwzględnił powództwo (II C (...)), a Sąd Apelacyjny w (...) (V ACa (...)) zmienił zaskarżony wyrok, jedynie w części orzekającej o odsetkach, a w pozostałym zakresie oddalił apelację. W motywach rozstrzygnięcia wskazał, że uzgodnione przez strony odszkodowanie miało na celu zabezpieczenie powódki, także w sytuacji wyzbycia się przez A. nieruchomości na której miała być realizowana inwestycja przed wydaniem pozwolenia na budowę.

Pismem z dnia 16 maja 2014 r. powódka złożyła w Sądzie Rejonowym w P. wniosek o zawezwanie pozwanej do próby ugodowej w sprawie zapłaty kwoty 160.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami tytułem odszkodowania za utratę składnika rzeczowego w postaci pawilonu handlowego oraz korzyści związanych z jego prowadzeniem. Na posiedzeniu wyznaczonym na skutek tego wniosku na dzień 21 sierpnia 2014 r. stawili się pełnomocnicy powódki i pozwanej, lecz nie doszło do zawarcia ugody. Pozwana nie uiściła na rzecz powódki kwoty dochodzonej pozwem.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w całości. Wskazał, że pozwana ponowiła, kwestionując zasadność żądania, zarzuty zgłoszone uprzednio w prawomocnie zakończonym postępowaniu. Miał na względzie, że w procesie o dalszą, ponad prawomocnie uwzględnioną część

świadczenia z tego samego stosunku prawnego sąd nie może w niezmiennych okolicznościach odmiennie orzec o zasadzie odpowiedzialności, a pozwana poza zgłoszeniem zarzutu przedawnienia nie powołała się na żadne zmiany okoliczności faktycznych i prawnych w stosunku do stanu istniejącego w prawomocnie zakończonym i przesądzającym jej odpowiedzialność odszkodowawczą procesie (art. 365 § 1 k.p.c.). Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy w pełni podzielił stanowisko Sądów zajęte w sprawie o roszczenie częściowe, że wykładnia umowy łączącej strony prowadzi do oczywistego wniosku, iż pozwana mimo zbycia nieruchomości oraz uzyskania pozwolenia na budowę i zrealizowania inwestycji przez nabywcę prawa użytkowania wieczystego jest zobligowana wypłacić powódce odszkodowanie ustalone w umowie.

Sąd Okręgowy nie podzielił także zgłoszonego przez pozwaną zarzutu przedawnienia. Stwierdził, że zgodnie z umową łączącą strony odszkodowanie miało być wypłacone w terminie czternastu dni od dnia uprawomocnienia się decyzji o pozwoleniu na budowę, co miało miejsce 3 grudnia 2012 r. Wprawdzie wniesienie powództwa o świadczenie częściowe nie przerwało biegu terminu przedawnienia w zakresie części roszczenia, która pozostała poza żądaniem pozwu, ale do przerwy biegu trzyletniego terminu przedawnienia doprowadziło złożenie 16 maja 2014 r. wniosku o zawezwanie pozwanej do próby ugodowej. Nie podzielił stanowiska pozwanej, że wniosek o zawezwanie do próby ugodowej nie zmierzał bezpośrednio do dochodzenia roszczenia, a jedynie do przerywania biegu terminu przedawnienia. Miał na względzie, że powódka we wniosku o zawezwanie do próby ugodowej w sposób jednoznaczny określiła wierzytelność i zmierzała do jej dochodzenia, który to cel mógł być potencjalnie osiągnięty przez zawarcie ugody. Okoliczność, że pozostawała już wtedy w toku sprawa II C (...) Sądu Okręgowego w G., a powódka знаła stanowisko pozwanej oceny tej nie zmienia, bo polaryzacja stanowisk stron na początku procesu jest zjawiskiem powszechnie występującym. Podkreślił, że zawezwanie do próby ugodowej zostało złożone 16 maja 2014 r., a odpowiedź na pozew pozwana złożyła dopiero pismem z dnia 3 czerwca 2014 r., powódka nie mogła zatem znać jego treści.

Wyrokiem z dnia 27 marca 2018 r Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację pozwanej dzielając w pełni ustalenia faktyczne i oceny prawne Sądu pierwszej

instancji. Dodatkowo ustalił, w związku ze złożonym przez pozwaną zarzutem przedawnienia, że powódka w dniu 22 marca 2012 r. wezwała A. do zapłaty kwoty 160.000 zł, a ta pismem z dnia 11 kwietnia 2012 r. odmówiła spełnienia żądanego świadczenia, kwestionując je zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. W dniu 15 kwietnia 2014 r. powódka wniosła pozew o zapłatę kwoty 80.000 zł z ustawowymi odsetkami tytułem części należnego jej odszkodowania, a następnie wnioskiem z dnia 16 maja 2014 r. wezwała pozwaną do próby ugodowej w zakresie zapłaty całej kwoty 160.000 zł, do ugody jednak nie doszło, pozwana nie wyraziła bowiem woli jej zawarcia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w świetle poglądów doktryny i judykatury pierwszy wniosek o zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg terminu przedawnienia. Stanowisko to należy zaaprobować także w sytuacji, gdy przed złożeniem wniosku, pozwany w odpowiedzi na wezwanie do wykonania żądania objętego wnioskiem, odmówił jego realizacji. Podkreślił, że bez znaczenia jest, iż zawezwanie do próby ugodowej dotyczyło całej wierzytelności przysługującej powódce, w sytuacji gdy o jej część wniesiono już powództwo, odniosło ono bowiem skutek w odniesieniu do tej części wierzytelności, która nie była nim objęta.

Od powyższego rozstrzygnięcia skargę kasacyjną złożyła pozwana zaskarżając wyrok w całości i domagając się jego uchylenia oraz przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania ewentualnie uchylenia i orzeczenia co do istoty sprawy.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie art. 123 § 1 pkt 1 w zw. z art. 117 § 1 i 2 k.c. przez ich błędną wykładnię polegającą na nieuzasadnionym przyjęciu, że wniesienie w dniu 16 maja 2014 r. zawezwania do próby ugodowej co do kwoty 160.000 zł przerwało bieg terminu przedawnienia, jako czynność przedsięwzięta bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia, mimo że pozwana w odpowiedzi na wezwanie do zapłaty stanowczo odmówiła zadośćuczynienia temu żądaniu, a powódka w dniu 15 kwietnia 2014 r. wniosła pozew o zapłatę części roszczenia (80.000 zł), wskazując, że czyni to celowo: „z uwagi na ograniczone możliwości sfinansowania opłaty sądowej od pozwu”, wnosząc jednocześnie 16 maja 2014 r. zawezwanie do próby ugodowej obejmującej

zakresem dochodzone uprzednio pozwem sporne roszczenie, dążąc do przerwania biegu przedawnienia oraz art. 365 § 1 k.p.c. polegające na nieuzasadnionym przyjęciu, że przedawnienie części wierzytelności pozostaje bez wpływu na związanie sądu uprzednio wydanym orzeczeniem w innej sprawie, na mocy którego zasądzono część wierzytelności.

Powódka w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut naruszenia art. 365 § 1 k.p.c. jest bezzasadny. W orzecznictwie Sądu Najwyższego i doktrynie utrwalony jest pogląd, że w procesie o dalszą - ponad prawomocnie uwzględnioną - część świadczenia z tego samego stosunku prawnego, sąd nie może w niezmiennych okolicznościach odmiennie orzec o zasadzie odpowiedzialności pozwanego. W przeciwnym razie wyroki sądowe miałyby walor jedynie opiniujący, a nie stanowczy i imperatywny (por. m.in. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 1994 r., III CZP 29/94, „Biuletyn SN” 1994, nr 3, s. 17, z dnia 5 lipca 1995 r., III CZP 81/95, OSNC 1996, nr 11, poz. 195, i z dnia 12 lipca 2018 r., III CZP 3/18, OSNC 2019, nr 5, poz. 53 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2006 r., IV CSK 89/05, OSNC 2007, nr 1, poz. 15, z dnia 24 października 2013 r., IV CSK 62/13, niepubl., z dnia 6 marca 2014 r., V CSK 203/13, OSNC 2015, nr 2, poz. 23, i z dnia 18 lipca 2018 r., I CSK 323/18, niepubl.).

Sądy obu instancji zgodnie stwierdziły, że zasada związania sądu prawomocnym rozstrzygnięciem zapadłym w sprawie o roszczenie częściowe nie dotyczy sytuacji, gdy doszło do zmiany okoliczności faktycznych i prawnych w stosunku do prawomocnie zakończonej sprawy, w tym między innymi zgłoszenia skutecznie w kolejnym procesie o roszczenie częściowe zarzutu przedawnienia. Z tej właśnie przyczyny zarzut ten był przedmiotem merytorycznego badania w sprawie, a jego nieuwzględnienie jest przedmiotem zarzutów w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej. Oceny tej nie zmienia przywołany przez skarżącą fragment uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego o treści: „Ewentualne natomiast przedawnienie części wierzytelności nie ma wpływu na związanie sądu

uprzednio wydanym wyrokiem zasądającym część wierzytelności na podstawie art. 365 § 1 k.p.c.” Zdanie to wyrwane jest z całokształtu wyводу Sądu Apelacyjnego, który prowadzi do stanowiska zbieżnego z argumentacją skarżącej. W tym kontekście wystarczy wskazać, że w kolejnym zdaniu uzasadnienia zamieszczonym za przytoczonym przez pozwaną, Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że: „Taki zarzut, jeżeli okaże się słuszny, może wywołać skutek w postaci oddalenia powództwa o pozostałą część wierzytelności, ale nie na podstawie zmiany okoliczności odnoszących się do istnienia zobowiązania”. Konkludując Sąd Apelacyjny nie twierdził, że zasada związania prawomocnym orzeczeniem obejmuje również zarzut przedawnienia podniesiony w kolejnym procesie o część świadczenia, a przeciwnie stanowisko skarżącej jest nieadekwatne do rzeczywiście wyrażonego przez ten Sąd stanowiska, w którym podkreślono jedynie związanie sądu w kolejnym procesie rozstrzygnięciem o zasadzie odpowiedzialności.

Nie budzi wątpliwości, że przerwanie biegu przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. przez wniesienie pozwu w prawomocnie zakończonym sporze o roszczenie częściowe, nie przerwało biegu terminu przedawnienia co do tej części roszczenia, która nie była tym pozwem objęta (por. m.in. niepublikowane wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2009 r., III CSK 298/08, z dnia 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14, z dnia 7 kwietnia 2016 r., III CSK 276/15, z dnia 24 stycznia 2017 r., V CSK 164/16, i z dnia 29 września 2017 r., V CSK 10/17). Kluczowy dla rozstrzygnięcia skargi był zatem zarzut naruszenia art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w kontekście złożonego przez powódkę zawiązania do próby ugodowej.

Zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. czynność dokonana przez wierzyciela przerywa bieg przedawnienia, lecz wyłącznie wtedy, gdy jest przez niego podjęta bezpośrednio w celu dochodzenia, ustalenia lub zabezpieczenia roszczenia przed właściwym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju, w tym też sądem polubownym (art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c.).

Przy wykładni art. 123 § 1 pkt 1 k.c., w szczególności wymogu „bezpośredniości” konieczne jest wskazanie, że poprzednio obowiązujące akty prawne regulujące przedawnienie nie określały czynności powodujących

przerwanie biegu przedawnienia jako „bezpośrednich” (art. 279 pkt 2 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. Kodeks zobowiązań, Dz.U. Nr 82, poz. 598, ze zm. oraz art. 111 pkt 2 ustawy z dnia 18 lipca 1950 r. przepisy ogólne prawa cywilnego, Dz. U. Nr 34, poz. 311). Zastrzeżenie, by czynność procesowa dokonana została bezpośrednio w określonych wyżej celach zamieszczone zostało w art. 123§ 1 pkt 1 k.c. po to, by zapobiec zbyt liberalnej judykaturze w tym względzie, która ukształtowała się na tle poprzednio obowiązującej regulacji (por. m.in. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 1952 r., C 625/52, OSN 1953, nr 2, poz. 57 oraz uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasady prawne - z dnia 8 listopada 1956 r., 1 Co 30/56, OSN 1959, nr 3, poz. 61 i z dnia 7 stycznia 1961 r., 1 CO 29/60, OSPiKA 1962, nr 12, poz. 322)

Pojęcie „bezpośredniości” użyte w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. jest dwojako rozumiane w orzecznictwie i doktrynie. W dominującym ujęciu oznacza ono czynność, która potencjalnie może doprowadzić do osiągnięcia jednego z celów wymienionych w tym przepisie (por. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 1974 r., III CZP 2/74, OSPiKA 1976, nr 1, poz. 1 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 1973 r., III PRN 111/72, OSNCP 1974, nr 1, poz. 12 i z dnia 4 sierpnia 1977r., IV PR 160/77, niepubl.). Według drugiego mniejszościowego ujęcia, czynność ma charakter bezpośredni, gdy nie można jej ominąć w toku dochodzenia i egzekwowania roszczenia, jej podjęcie jest zatem konieczne w ciągu zdarzeń składających się na proces dochodzenia roszczenia (por. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2004 r., III CZP 101/03, OSNC 2005, nr 4, poz. 58). Ten drugi pogląd był jednak wyrażany w płaszczyźnie kwalifikowania, jako czynności przerywającej bieg terminu przedawnienia wniosku o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, a nie negowania bezpośredniego charakteru zawezwania do próby ugodowej.

Za utrwalony trzeba uznać pogląd judykatury, dominujący w doktrynie, że zawezwanie do próby ugodowej ma charakter czynności podjętej bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia. Czynność ta przerywa bieg terminu przedawnienia, skoro w ten sposób potencjalnie może być osiągnięty cel, jakemu służy

dochodzenie roszczenia przez wniesienie pozwu, mimo że jej podjęcie nie jest konieczne w procesie dochodzenia roszczenia (por. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2007 r., III CZP 42/06, OSNC 2007 r., nr 4, poz. 54 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2007 r., II CSK 612/07, niepubl., z dnia 25 listopada 2009 r., II CSK 259/09, niepubl., z dnia 14 listopada 2012 r., V CSK 515/11, Biul. SN 2013 r., nr 12, i z dnia 19 lutego 2016 r., V CSK 365/15, niepubl.).

Stanowisko to zasługuje na podzielenie i skłania do przyjęcia, że termin „bezpośredniości” należy rozumieć szerzej i obejmować nim nie tylko czynności konieczne do dochodzenia i egzekwowania roszczenia, ale również takie, które pozwalają na osiągnięcie jednego z celów wymienionych w art. 123 § 1 k.c., także wtedy gdy w procesie dochodzenia i egzekwowania roszczenia ich pominięcie jest możliwe. Nie ma wątpliwości, że wszczęcie postępowania w sprawie zawezwania do próby ugodowej jest czynnością obiektywnie zmierzającą do realizacji roszczenia wierzyciela, skoro może doprowadzić do zawarcia ugody (art. 917 k.c. i art. 184 k.p.c.) Z perspektywy przerwania biegu terminu przedawnienia nie jest natomiast istotne czy ugoda rzeczywiście została zawarta czy też postępowanie zakończyło się stwierdzeniem sądu, że do ugody nie doszło (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2014 r., V CSK 274/13, niepubl.). Nie przekonuje pogląd, że zawezwanie do próby ugodowej niewiele różni się od wezwania do dobrowolnego spełnienia świadczenia, sąd przed którym toczy się postępowanie nie ma bowiem kompetencji do władczego ukształtowania sytuacji stron, gdy dłużnik na propozycje ugodowe się nie godzi. Przede wszystkim postępowanie takie może zakończyć się ugodą, która podlega przymusowemu wykonaniu, co realizuje cele art. 123 § 1 pkt 1 k.c., czego nie zapewnia ugoda pozasądowa. Zajęte stanowisko wspiera funkcja zawezwania do próby ugodowej, która mogłaby ulec osłabieniu w razie przyjęcia, że nie prowadzi ono do przerwania biegu terminu przedawnienia. Jego wdrożenie jest bardzo korzystne z perspektywy interesów obu stron, minimalizuje bowiem znacząco ponoszone przez nie koszty i pozwala na szybkie i polubowne rozstrzygnięcie sporu.

Oceny tej nie zmienia okoliczność, że ustawodawca wprost przewidział, że do przerwania biegu przedawnienia prowadzi wszczęcie mediacji (art. 123 § 1 pkt 3 k.c. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 28 lipca 2005r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 172, poz. 1438). Mediacja w przedprocesowej fazie sporu (art. 183⁶ § 1 k.p.c.) jest instytucją zbliżoną do zawezwania do próby ugodowej, z tą różnicą że do jej wszczęcia nie dojdzie jeżeli nie będzie zgody drugiej strony na poddanie się tej procedurze. Można zatem argumentować, że wprowadzenie takiej regulacji oznacza, że ustawodawca uznaje, że nie jest to czynność objęta art. 123 § 1 pkt 1 k.c., co tym bardziej wskazywałoby na konieczność takiej kwalifikacji zawezwania do próby ugodowej, skoro przeciwnik wniosku nie musi nawet wyrazić zgody na zainicjowanie takiego postępowania.

Argumentację tę opartą na wykładni językowej należy jednak odrzucić. Ustawodawca wprowadzając art. 123 § 1 pkt 3 k.c. miał świadomość utrwalonego stanowiska orzecznictwa i idącej w ślad za nim wieloletniej praktyki obrotu, traktujących zawezwanie do próby ugodowej, jako czynności prowadzącej do przerwania biegu terminu przedawnienia. Nie było zatem potrzeby dodatkowego regulowania tego zagadnienia, skoro nie rodziło ono problemów w praktyce stosowania art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Zamiarem ustawodawcy było zatem zaznaczenie, celem uniknięcia wątpliwości, że taki sam skutek wywołuje pełniąc podobne funkcje instytucja mediacji. Użyta w tym celu technika legislacyjna zrodziła kolejne problemy interpretacyjne, skoro wykładnia literalna prowadzi do wniosku, że wszczęcia postępowania mediacyjnego ustawodawca nie uznaje za mieszczące się w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Wykładnia funkcjonalna przemawia jednak za przyjęciem, że ustawodawca kierował się w tym zakresie podobieństwem instytucji mediacji i zawezwania do próby ugodowej i zamierzał je potraktować na gruncie przerwania biegu terminu przedawnienia w podobny sposób.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że pierwsze zawezwanie do próby ugodowej jest ze strony uprawnionego czynnością podjętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia roszczenia (por. m.in. niepublikowane wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2009 r., II CSK

259/09, z dnia 16 kwietnia 2014 r., V CSK 274/13, i z dnia 25 listopada 2009 r., II CSK 259/09 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2014 r. V CSK 586/13, niepubl.).

Spór w doktrynie i rozbieżne wypowiedzi judykatury dotyczą przede wszystkim kwestii, czy drugi i kolejne wnioski o zawezwanie do próby ugodowej stanowią czynność, która zmierza bezpośrednio do dochodzenia roszczenia, a więc czy wywołują skutek przerwy biegu przedawnienia. Zagadnienie to budzi poważne wątpliwości, skoro akceptacja wielokrotnego przerywania przez wierzyciela biegu terminu przedawnienia poprzez inicjowanie kolejnych postępowań pojednawczych mogłoby wręcz niweczyć sens instytucji przedawnienia (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2007 r., II CSK 612/07, niepubl. oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2016 r., III CSK 50/15, niepubl.). Nie wymaga ono jednak rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, nie wystąpił w niej bowiem problem przerywania biegu terminu przedawnienia przez kolejne zawezwania do próby ugodowej.

Sąd Najwyższy w składzie orzekającym w niniejszej sprawie przychylił się do dominującego poglądu orzecznictwa i doktryny, że pierwsze zawezwanie do próby ugodowej przerywa co do zasady bieg terminu przedawnienia. Nie wyklucza to możliwości przyjęcia, że w okolicznościach konkretnej sprawy skutek taki nie wystąpi. Nie może być bowiem sporu co do tego, że nie jest czynnością zmierzającą bezpośrednio do dochodzenia roszczenia zawezwanie do próby ugodowej, którego celem jest jedynie wydłużenie okresu zaskarżalności wierzytelności przez doprowadzenie do przerwy biegu przedawnienia. Taki cel pozostaje zarówno w sprzeczności z założeniami instytucji przedawnienia roszczenia, którymi jest przede wszystkim czasowe ograniczenie uprawnienia służącego wierzycielowi i przyznanie prawa do uchylenia się od zaspokojenia roszczenia zobowiązanemu, jak i w sprzeczności z podstawowym założeniem postępowania pojednawczego, którym jest doprowadzenie do zawarcia ugody, a nie do przerwy biegu przedawnienia.

W konsekwencji w każdym przypadku, niezależnie od tego czy jest to pierwsze czy kolejne zawezwanie do próby ugodowej, sąd jest zobowiązany do

badania czy zachodzą przesłanki określone w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., a więc również badania czy jest to czynność, która potencjalnie może doprowadzić do realizacji roszczenia oraz analizy jaki jest jej rzeczywisty cel (por. niepublikowane wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2016 r., III CSK 50/15, z dnia 19 lutego 2016 r., V CSK 365/15, z dnia 10 stycznia 2017 r., V CSK 204/16 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2018 r., II CSK 694/17, niepubl.).

Nie ma podstaw do formułowania generalizujących ocen, że celem każdego zawezwania do próby ugodowej złożonego w toku postępowania o część świadczenia jest jedynie przerwanie biegu terminu przedawnienia i uzyskanie przez wierzyciela wydłużonego terminu zaskarżalności wierzytelności. Do odmiennych wniosków nie prowadzi przywoływane w skardze stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 października 2016 r., II PK 277/15 (niepubl.), podkreślono w nim bowiem uzależnienie takiej oceny od okoliczności konkretnej sprawy.

W niniejszej sprawie nie można zarzucić wadliwości ocenie spełnienia przez powódkę przesłanek przerwy biegu przedawnienia dokonanej przez Sąd Apelacyjny. Obiektywna ocena postępowania powódki nie wskazuje, by jej celem było jedynie przerwanie biegu terminu przedawnienia, a nie uzyskanie świadczenia w drodze ugody. Licząc na zminimalizowanie kosztów postępowania powódka wystąpiła o zawezwanie do próby ugodowej, obejmując nim całą kwotę należnego odszkodowania, po bezskutecznym wystosowaniu do pozwanej wezwania przedprocesowego. Było to pragmatyczne postępowanie, gdyż dłużnik po uzewnętrznieniu przez wierzyciela przez zawezwanie do próby ugodowej, że zamierza wystąpić na drogę sądową jest znacznie bardziej skłonny do polubownego rozstrzygnięcia sporu. W okolicznościach sprawy ocenę tę wzmacnia wystąpienie przez powódkę z pozwem o połowę należnego jej odszkodowania, do którego uwzględnienia istniały silne podstawy w podpisanej przez strony umowie. W percepcji powódki taka strategia procesowa mogła skłaniać pozwaną do zawarcia ugody, co pozwalałoby na uniknięcie procesu o dalszą część świadczenia i przez minimalizację kosztów procesu było korzystne dla obu stron. Wszelkie

wątpliwości w tym zakresie rozstrzyga wystosowanie przez powódkę zawezwania do próby ugodowej we wstępnej fazie procesu o świadczenie częściowe, kiedy znała jedynie stanowisko przedprocesowe skarżącej. Nie miała natomiast wiedzy, że pozwana zdecyduje się, również w trakcie procesu, na kwestionowanie zasady swojej odpowiedzialności wynikającej wprost z umowy. Z wiążącej Sąd Najwyższy podstawy faktycznej rozstrzygnięcia wynika, że odpowiedź na pozew została sporządzona i doręczona powódce dopiero po złożeniu zawezwania do próby ugodowej. Okoliczność zatem, że zawezwanie do próby ugodowej zostało złożone w trakcie toczącego się procesu o częściowe naprawienie szkody nie dowodzi, że zamiarem powódki było jedynie przerwanie biegu terminu przedawnienia, a doprowadzenie do ugodowego rozstrzygnięcia sporu nie miało racji bytu. Z przytoczonych względów Sąd Apelacyjny nie uwzględniając zgłoszonego przez skarżącą zarzutu przedawnienia nie naruszył art. 123 § 1 pkt 1 w zw. z art. 117 § 1 i 2 k.c.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c.) O kosztach postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c. i § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015, poz. 1800 ze zm.).